

Sygn. akt: I C 427/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Bartłomiej Fiejdasz |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Agnieszka Woźniak |

po rozpoznaniu w dniu 04 listopada 2015 r. na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę kwoty 15 000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA

w W. na rzecz powoda K. C. kwotę 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 000,00 zł od dnia 07 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5 000,00 zł od dnia 04 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

II. przyznaje biegłej psycholog D. G. (1) kwotę 127,88 zł (słownie: sto dwadzieścia siedem złotych i 88/100) tytułem wynagrodzenia za wydaną w sprawie opinię.

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje Kasie Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od strony pozwanej (...) SA w W. kwotę 1 956,06 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt sześć złotych i 06/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 427/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 04 listopada 2015 r.

Powód K. C., w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu (k. 226), domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA w W. (dalej: (...)) tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 000 zł od dnia 07 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 02 lutego 2011 r. na terenie (...) którego był uczniem, został pobity przez dwóch uczniów innej szkoły, doznając obrażeń ciała w postaci urazu głowy oraz stłuczenia klatki

piersiowej. Wydarzenie to spowodowało także u niego psychiczne załamanie. Zdaniem powoda odpowiedzialność za skutki pobicia można przypisać szkole, która wbrew prawnemu obowiązkowi nie zapewniła uczniowi należytego bezpieczeństwa. W związku z tym, że w dacie zdarzenia szkoła była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, powód skierował roszczenie przeciwko (...).

W odpowiedzi na pozew (k. 24) strona pozwana (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt pobicia powoda przez uczniów innej szkoły, zarzucił jednak, że szkoła nie ponosi odpowiedzialności cywilnej deliktowej za to zdarzenie, bowiem do powstania szkody nie doszło wskutek działania lub zaniechania ubezpieczonego. Pozwany podniósł również, że wysokość zadośćuczynienia jest wygórowana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 lutego 2011 r. powód K. C. został pobity przez T. P. i P. H., którzy uderzając go pięścią i łokciem w twarz oraz kopiąc go po plecach, spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci urazu głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej. Do zdarzenia doszło na terenie(...)w K., którego K. C. był uczniem, w trakcie przerwy szkolnej pomiędzy lekcjami, na korytarzu przy sali gimnastycznej. Sprawcy zdarzenia byli uczniami innej szkoły.

Postanowieniem z dnia 07 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Krośnie umorzył postępowanie przeciwko sprawcom pobicia wobec niecelowości zmiany dotychczas orzeczonego środka wychowawczego w postaci nadzoru kuratora sądowego.

Szkoła, do której uczęszczał powód, posiadała dwa wejścia: główne, przy którym dyżurował portier, oraz boczne przy salach gimnastycznych, które było zamykane elektromagnesem, a karty magnetyczne posiadali nauczyciele. Szkoła wyposażona była w monitoring. Sprawcy pobicia, mimo, iż byli nieco wyżsi i wyglądali na starszych od uczniów tej szkoły, a także wyróżniali się ubiorem (nosili błyszczące ortalionowe spodnie i bluzy dresowe), przedostali się na teren szkoły nie zatrzymywani przez nikogo. Zaatakowali powoda od tyłu, bez żadnego powodu.

W czasie feralnej przerwy lekcyjnej dyżur na tym korytarzu pełniła jedna nauczycielka H. O. (1). Z reguły dyżuruje tam dwóch nauczycieli, bowiem nadzorem w tej części szkoły objęte są dwa korytarze, jeden prowadzący od drzwi drewnianych do wejścia na basen, a drugi prostopadły do niego prowadzący wzdłuż sali gimnastycznej i obejmujący również schody na górę do małej salki gimnastycznej. Na tych korytarzach w czasie przerwy przebywa zwykle około 60 uczniów. H. O. (1) nie widziała samego pobicia, a gdy podeszła do powoda, to sprawcy już uciekli. Zaprowadziła K. C. do higienistki.

/dowód: postanowienie SR w Krośnie z dnia 07.12.2011 r., sygn.. akt III Now 61/11 – k. 22; zeznania świadków L. C. – k. 67, H. O. (1) – k. 68/2, R. G. (1) – k. 70; przesłuchanie powoda K. C. – k. 228/2-230/

Wskutek pobicia K. C. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy oraz stłuczenia klatki piersiowej. Po zdarzeniu został zaopatrzony w (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. w dniu 02 lutego 2011 r., gdzie założono mu szwy na rozciętą wargę, oraz w dniu 03 lutego 2011 r., albowiem skarżył się na silne bóle głowy i wymioty. Badanie obrazowe RTG nie wykazało zmian pourazowych. Przeprowadzono konsultację neurologiczną oraz zalecono kontrolę w poradni chirurgicznej, gdzie powód był w dniu 07 lutego 2011 r.

Powyższe obrażenia spowodowały u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1%.

/dowód: opinia biegłych lekarzy chirurga J. W. oraz chorób wewnętrznych P. D. z dnia 20.12.2013 r. i z dnia 24.04.2013 r. – k. 77

i 102; dokumentacja medyczna – k. 22/

Po pobiciu K. C. przez 2 tygodnie nie wychodził z domu. Bał się, że spotka sprawców zdarzenia, nie chciał chodzić do szkoły. Gdy w końcu zaczął do niej uczęszczać, obawy nie ustały, tym bardziej, że sprawcy pojawiali się w szkole i zastraszały go. Powód zaczął unikać miejsc publicznych, gdzie mógłby natknąć się na sprawców. Dlatego ograniczył kontakty z rówieśnikami i rzadko wychodził z domu. Ostatecznie zmienił szkołę. Zaczął mieć problemy ze snem, budził się w nocy

z powodu koszmarów. Miał natrętne powracające myśli dotyczące pobicia, czuł się bezsilny. Stał się nerwowy i z tego powodu cierpiał na bóle głowy, brzucha i nudności. W związku z tym podjął terapię psychologiczną, a we wrześniu 2014 r. leczył się na Oddziale Dziennym (...) Nerwic w K., gdzie zdiagnozowano u niego zaburzenia lękowe napadowe. Zążywał leki uspokajające (hydroksyzynę). Wbrew zaleceniom lekarzy nie kontynuował terapii grupowej, gdyż zbytńo przejmował się problemami innych.

Wskutek pobicia K. C. doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, skutkującego zaburzeniami lękowymi, w wysokości 10%. Uraz psychiczny ma wpływ na dalsze funkcjonowanie powoda, głównie w sferze emocji. Pobicie okazało się sytuacją traumatyczną, w konsekwencji której doszło do zaburzonego zachowania. Ewentualnym skutkiem tego zdarzenia na zdrowiu psychicznym w przyszłości może być przytłumienie lękiem i zatrzymanie samorealizacji. Powód wymaga dalszej psychoterapii w celu zniwelowania lub zmniejszenia skutków stresu pourazowego po pobiciu.

/dowód: opinia biegłych lekarza psychiatry M. W. oraz psychologa D. G. z dnia 03.11.2014 r. – k. 138-144, z dnia 25.03.2015 r. – k. 174, z dnia 25.05.2015 r. – k. 192-198 oraz z dnia 04.11.2015 r. – k. 234; zaświadczenie psychologa A. W. z dnia 11.03.2014 r. – k. 95/

Przed zdarzeniem powód prowadził aktywne życie. Grał w piłkę, jeździł konno i pływał (również na zawodach). Zaburzenia lękowe po pobiciu, w szczególności strach przed spotkaniem sprawców, spowodowały, że przestał uprawiać sport.

Z powodu braku aktywności fizycznej oraz zążywanych leków uspokajających przytył ok. 30 kg i waży obecnie ponad 100 kg. Przed wypadkiem powód nie leczył się psychiatrycznie ani psychologicznie, samodzielnie radził sobie ze stresem.

/dowód: zeznania powoda – k. 228/2-230/

W chwili zdarzenia(...)

w K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...), zaś suma gwarancyjna wynosiła 50 000 zł.

/dowód: polisa nr (...) - k. 57/

Dowody z dokumentów nie budzą wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i rzetelności. Nie były też kwestionowane przez strony.

Opinie wszystkich biegłych Sąd uznał w całości za wiarygodne z uwagi na to, że są spójne, jasne, rzetelne i logiczne, a ponadto odpowiadają na postawione przez Sąd pytania. Zarzuty strony pozwanej do opinii biegłych lekarza psychiatry M. W. oraz psychologa D. G. (k. 158) zostały skutecznie przez obydwie biegłe odparte. W szczególności biegłe w sposób przekonujący wyjaśniły, jakie negatywne konsekwencje miało pobicie w sferze psychicznej powoda, logicznie powiązały te zaburzenia z wypadkiem oraz należycie uzasadniły, dlaczego przyznały najwyższy, 10-procentowy, uszczerbek na zdrowiu. Dalsze kwestionowanie tych opinii przez stronę pozwaną było, zdaniem Sądu, jedynie bezpodstawną polemiką

z prawidłowymi ustaleniami biegłych oraz miało na celu wyłącznie przewlekanie postępowania. Dlatego też wniosek o powołanie nowych biegłych został oddalony.

Zeznania świadków i powoda są logiczne, nie zawierają sprzeczności i zasługują na wiarę. Brak dowodów podważających te zeznania.

Sąd zważył, co następuje:

Rozszerzone powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Bezspornie w dacie zdarzenia strona pozwana udzielała (...)w K. ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej. Podstawą zatem odpowiedzialności (...) był delikt cywilny ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności są szkoda, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawcy szkody.

Zdaniem Sądu szkoła, do której uczęszczał powód, dopuściła się zaniechań i zaniedbań skutkujących przypisaniem jej zawinienia.

Zapewnienie bezpieczeństwa uczniom jest jednym z fundamentalnych zadań każdej szkoły. Zasada ta została wyrażona w art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 07 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j.: Dz. U. z 2004, nr 256, poz. 2572) oraz uszczegółowiona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, wydanym na podstawie art. 95 a cyt. ustawy (Dz. U. z 2003, nr 6, poz. 69). Zgodnie z treścią § 2 tego rozporządzenia, dyrektor zapewnia bezpieczne i higieniczne warunki pobytu w szkole lub placówce, a także bezpieczne i higieniczne warunki uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez szkołę lub placówkę poza obiektami należącymi do tych jednostek. Z kolei § 14 pkt 1 stanowi, że przerwy w zajęciach uczniowie spędzają pod nadzorem nauczyciela.

Jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa uczniom w szkole jest ustawowym obowiązkiem każdego nauczyciela (art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 2002 r. Karta Nauczyciela, t. j.: Dz. U. z 2014, nr 191).

Niewątpliwie szkoła jest miejscem, gdzie każdy uczeń powinien czuć się bezpiecznie, wolny od zagrożeń z zewnątrz. Obowiązkiem każdej szkoły jest zapobieganie przedostawaniu się na teren szkoły osób trzecich, nie będących uczniami, nauczycielami i pracownikami szkoły. Gdyby szkoła takiego obowiązku nie miała, to bezpieczeństwo uczniów byłoby niejednokrotnie iluzoryczne, gdyż każdy mógłby się na teren szkoły dostać (np. złodzieje, dilerzy narkotyków itp.). Obowiązek ten może być realizowany w różny sposób (np. monitoring, portierzy, ochrona itp.), niemniej powinien umożliwiać kontrolowanie osób wchodzących i wychodzących ze szkoły.

W niniejszej sprawie szkoła nie zapewniła uczniowi należytego bezpieczeństwa, albowiem dopuściła do przedostania się na teren szkoły osób trzecich, mimo, iż mogła temu zapobiec. Jak zeznała świadek H. O. (1) (k. 69), szkoła jest zamykana elektromagnesem i każdy wchodzący powinien być kontrolowany przez portiera.

W tym przypadku albo drzwi musiały być otwarte i każdy mógł tam bez przeszkód wejść albo portier nie skontrolował wchodzących sprawców, a przecież, jak zeznali świadek R. G. (k. 71) i powód, sprawcy byli wyżsi, wyglądali na starszych od uczniów szkoły i nosili charakterystyczny, wyróżniający ich ubiór. Ponadto szkoła była przecież wyposażona w monitoring i osoba sterująca nim powinna zauważyć niepożądane osoby na terenie szkoły i wszczać alarm. O tym, że uczniowie nie byli wystarczająco chronieni, świadczy również fakt, iż po pobiciu sprawcy wielokrotnie jeszcze przedostawali się bez żadnych przeszkód na teren szkoły i grozili powodowi. Wszystkie te zaniedbania prowadzą do wniosku, że bezpieczeństwo uczniów nie było należycie zagwarantowane.

To jednak nie wszystko. Zdaniem Sądu szkoła nie zapewniła również należytego nadzoru nauczycieli dyżurujących w czasie przerwy. Regułą było, jak zeznała św.

H. O., że dyżur w miejscu zdarzenia był pełniony przez dwóch nauczycieli. Jest to zrozumiałe, skoro pod opieką nauczycieli były de facto dwa korytarze: jeden od drzwi drewnianych do wejścia na basen, a drugi prostopadły do niego wzdłuż sali gimnastycznej i dalej na schody prowadzące do małej salki gimnastycznej. Feralnego dnia dyżurował

tylko jeden nauczyciel. Było to za mało, aby skutecznie objąć nadzorem wszystkich uczniów (ok. 60 osób). W chwili zdarzenia, jak zeznaje powód, nauczyciela nie było w zasięgu wzroku (k. 229). Gdyby H. O. lub jakikolwiek inny nauczyciel byli w pobliżu, to jest bardzo prawdopodobne, że sprawcy odstąpiliby od zamiaru pobicia.

Konkludując, szkoła dopuściła się zawinionego zaniechania w postaci niezapewnienia uczniowi należytego bezpieczeństwa, a tym samym przesłanka winy w rozumieniu art. 415 kc została spełniona. Przypomnieć należy, że do przyjęcia odpowiedzialności wystarczy najlżejszy nawet stopień winy.

Pomiędzy tym zaniechaniem a pobiciem i jego konsekwencjami dla powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 kc). Gdyby bowiem szkoła należycie wywiązała się ze swoich obowiązków, to albo sprawcy w ogóle nie przedostaliby się na teren szkoły, albo zostaliby w odpowiednim czasie dostrzeżeni na monitoringu i usunięci, albo też, widząc w pobliżu powoda dyżurującego nauczyciela, nie zrealizowaliby zamiaru pobicia. Nie doszłoby zatem do wyrządzenia szkody.

Wysokość szkody została wykazana dokumentacją medyczną oraz opiniami biegłych. O ile uszczerbek na zdrowiu fizycznym powoda był niewielki (sprowadzał się do urazu głowy, rozciętej wargi i stłuczenia klatki piersiowej, które to dolegliwości nie trwały długo i nie miały negatywnych konsekwencji dla zdrowia powoda), o tyle uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda jest bardzo duży. Jak wynika z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa, traumatyczne przeżycie wywołało u K. C. silne zaburzenia lękowe, które wiązały się z dolegliwościami psychicznymi (lękiem przed wychodzeniem, lękiem przed zbiorowością ludzi, natrętnymi powracającymi myślami dotyczącymi pobicia, koszmarami sennymi, zaburzeniami snu, bezsilnością, zakłóceniem w postrzeganiu własnego „ja”). Zaburzenia te utrudniają zdrowe funkcjonowanie, w znaczącym stopniu zmniejszają szanse rozwoju i zdecydowanie pogarszają jakość życia. Dodatkowo powód znajdował się wówczas w okresie dorastania (miał 16 lat), który jest ważnym ale też trudnym okresem dla młodego człowieka. Kryzys w rozwoju spowodowany stresem pourazowym, przez sam fakt pojawienia się w tym czasie, stał się obecnie bardziej przeżywany i uciążliwy dla powoda.

Wysokość zadośćuczynienia ma charakter indywidualny i w każdym przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Utrwalone orzecznictwo wskazuje, że przy ustalaniu "odpowiedniej sumy" sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość (por. m. in. wyrok SN z dnia 2004 kwietnia 2001 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Z jednej strony zatem zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

Niewątpliwie rozmiar krzywdy doznanej przez powoda jest bardzo duży. Przede wszystkim chodzi o długotrwały uraz w sferze psychicznej i jego konsekwencje opisane wyżej. Istotna jest długotrwałość następstw zdarzenia, bowiem, mimo, iż od pobicia upłynęło prawie 5 lat, trwają one nadal i mogą skutkować w przyszłości przytłumieniem lękiem i zatrzymaniem samorealizacji. Ponadto na rozmiar krzywdy wpływa wiek poszkodowanego, który w chwili zdarzenia miał 16 lat. Intensywność cierpienia jest większa u młodego człowieka skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość zabawy, nauki i osobistego rozwoju (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że kwota 15 000 zł jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia. Z jednej strony jest ona adekwatna do rozmiaru krzywdy i doznanego uszczerbku na zdrowiu (łącznie 11%), a z drugiej mieści się w rozsądnych granicach i ma jednocześnie ekonomicznie odczuwalną wartość. Dlatego też Sąd, na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, orzekł jak

w punkcie I wyroku.

Odsetki ustawowe od kwoty 10 000 zł należą się powodowi od upływu 30-dniowego terminu od zgłoszenia szkody (k. 12-13), bowiem był to czas wystarczający na zlikwidowanie szkody, zaś od kwoty 5 000 zł od dnia wydania wyroku (art. 481 § 1 kc).

Kwota 127,80 zł przyznana biegłej D. G. za opinię uzupełniającą i stawiennictwo na rozprawie jest adekwatna do czasu niezbędnego do przygotowania opinii, zaś przedłożony rachunek nie budzi wątpliwości. Dlatego też, na podstawie art. 288 kpc oraz art. 89 i 90 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Koszty procesu, zgodnie z art. 98 kpc, obciążają pozwanego. Na koszty poniesione przez powoda składa się zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 300 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1 200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), tj. łącznie kwota 1 500 zł, którą zasądzono w punkcie III wyroku.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd w punkcie IV wyroku obciążył pozwanego na podstawie art. 113 u. 1 uksc. Koszty te to nieuiszczone wynagrodzenie biegłych w kwocie 1 206,06 zł oraz nieuiszczona opłata sądowa od pozwu w kwocie 750 zł (od żądania głównego i rozszerzonego), od uiszczenia której powód był zwolniony, tj. łącznie kwota 1 956,06 zł.

Z:

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej.
2. kal. 14 dni.